

II CSK 575/15 - Wyrok Sądu Najwyższego

Wyrok

Sądu Najwyższego

from 21 July 2016

II CSK 575/15

JUDGMENT REASONS

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Agnieszka Piotrowska (spr.).

Sędziowie SN: Jan Górowski, Maria Szulc.

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa A. T. przeciwko (...) - Bank Spółce Akcyjnej w P. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 lipca 2016 r., skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r.,

1. oddala skargę kasacyjną
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych.

Uzasadnienie faktyczne

Powód A. T. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) - Bank S.A. w P. kwoty 128 921 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2012 r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia wtoku innej sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie tytułu zabezpieczenia w postaci nieprawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 15 października 2002 r. wydanego w sprawie z powództwa G. S.A. (obecnie (...) - Bank S.A.) przeciwko A. T. i innym o zapłatę, komornik sądowy zajął na wniosek Banku wynagrodzenie za pracę powoda w kwocie 65 277,33 złotych na rachunku bankowym. Powództwo zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 grudnia 2011 r. Komornik zwrócił powodowi zajętą kwotę z odsetkami ustawowymi. W dniu 20 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do

próby ugodowej, przy czym w dniu 14 lutego 2013 r. nie doszło do zawarcia ugody.

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo z uwagi na jego wytoczenie w dniu 23 sierpnia 2013 r., a więc po upływie jednorocznego terminu zawitego, o którym mowa w art. 746 § 1 in fine k.p.c. biegnącego od dnia 22 grudnia 2011 r. i wygaśnięcie przewidzianego w tym przepisie roszczenia odszkodowawczego. Apelacja powoda została oddalona zaskarżonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r., który podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, w szczególności co do tego, że zawezwanie pozwanego w dniu 20 grudnia 2012 r. do próby ugodowej nie spowodowało przerwania terminu zawitego przewidzianego w art. 746 § 1 in fine k.p.c. z uwagi na to, że do terminów zawitych nie stosuje się przepisów o przerwie biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.).

W skardze kasacyjnej powód, zarzucając naruszenie art. 746 § 1 in fine k.p.c. oraz art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 746 § 1 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 746 § 1 k.p.c. mimo jego ulokowania w ustawie procesowej, jest przepisem prawa materialnego i reguluje w sposób szczególny odpowiedzialność uprawnionego za wyrządzenie obowiązanemu szkody wynikającej z wykonania zabezpieczenia. Jest ona niezależna od winy uprawnionego, a więc surowsza od opartej na art. 415 k.c. odpowiedzialności za czyny własne na zasadach ogólnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 293/09, OSNC 2010, Nr 11, poz. 148). Roszczenie o naprawienie szkody powstaje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia sądu o odrzuceniu pozwu, umorzeniu postępowania albo o oddaleniu żądania, albo z chwilą uprawomocnienia się zarządzenia o zwrocie pozwu bądź też z upływem terminu wyznaczonego uprawnionemu do wytoczenia postępowania (chyba że niewytoczenie sprawy nastąpiło wskutek zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika). Obowiązany może dochodzić naprawienia szkody tylko w odrębnym postępowaniu wszczętym w terminie jednego roku od powstania roszczenia. Termin ten jest zawity, albowiem ustawa wiąże z jego upływem skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia odszkodowawczego.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zwraca się uwagę na istotne różnice między terminem zawitym i terminem przedawnienia. Pomijając istotne wprawdzie i nasuwające się, ale zbędne dla rozstrzygnięcia, rozważania natury historycznej dotyczące unormowania tych terminów zwłaszcza w ustawie z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311, z późn. zm.) oraz założeń towarzyszących regulacji tych terminów w kodeksie cywilnym, należy podkreślić, że de lege lata nie ma przepisów posługujących się pojęciem terminu zawitego oraz określających jego cechy. W nauce prawa i orzecznictwie przyjmuje się, że kwalifikację terminu jako zawitego przesądza zwrot, że ograniczone tym terminem uprawnienie wygasa z jego upływem. Przyświecający takiemu rozwiązaniu prawnemu cel, jakim jest zmobilizowanie uprawnionego podmiotu prawa do poszukiwania

przysługującej ochronie prawnej w określonym przedziale czasowym pod rygorem negatywnych skutków prawnych polegających na niemożności uzyskania tej ochrony, motywowany potrzebą stabilizacji obrotu prawnego i usunięcia przewlekłej niepewności w stosunkach społecznych i gospodarczych, jest realizowany także przez instytucję terminu przedawnienia roszczenia. W konstrukcji obu tych terminów obok podobieństw polegających na takim samym celu oraz skutkach, występują także istotne różnice. Termin przedawnienia dotyczy wyłącznie roszczeń majątkowych; skutkiem jego upływu jest uprawnienie zobowiązanego do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, przy czym upływ terminu uwzględniany jest wyłącznie na zarzut zobowiązanego, który ponadto może się zrzec korzystania z tego zarzutu (art. 117 § 1 i 2 k.c.), jak również uznać przedawniony dług. Zakres zastosowania terminów zawitych jest szerszy, obejmują one bowiem zarówno roszczenia majątkowe, jak i inne uprawnienia, a konsekwencją ich upływu jest wygaśnięcie prawa lub roszczenia, co sąd uwzględnia z urzędu. Zobowiązany nie może skutecznie uznać sprekludowanego długu ani zrzec się korzystania ze skutków upływu terminu prekluzyjnego. Uprawnienia sprekludowane nie mogą być także podnoszone w formie zarzutu, chyba że przepis ustawy stanowi inaczej. W nauce prawa jako cechę wyróżniającą podkreśla się znaczny rygoryzm terminów zawitych wynikający z przytoczonych skutków ich upływu. Terminy te wykazują daleko idącą różnorodność w zakresie konstrukcji i zastosowania. Podstawowym podziałem jest podział na prekluzję sądową i pozasądową, chociaż wyróżniane są też grupy terminów zawitych dotyczących uprawnień dochodzonych przed organem państwowym (terminy dochodzenia roszczeń, praw stanu cywilnego, wytaczania powództw), terminów zawitych do dokonywania czynności pozasądowych (do wykonania praw kształtujących, dokonania zawiadomień, dochodzenia praw korporacyjnych) oraz terminów zawitych przewidujących wygaśnięcie praw podmiotowych. Szersze rozważania dotyczące tych kwestii wykraczają poza potrzeby rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej, należy więc poprzestać na stwierdzeniu, że termin zawity do dochodzenia roszczenia majątkowego jest wyjątkiem od ogólnej reguły, że roszczenia te podlegają przedawnieniu.

Przedmiotem zainteresowania nauki prawa oraz orzecznictwa pozostawała i nadal pozostaje głównie dopuszczalność nie uwzględnienia przez sąd skutków upływu terminu zawitego (por. zamiast wielu - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 10). Istotna dla rozpoznawanej skargi kasacyjnej jest natomiast kwestia dopuszczalności - wobec braku regulacji dotyczących okoliczności mających wpływ na bieg terminu zawitego, zwłaszcza jego przerwę lub zawieszenie oraz braku regulacji wyraźnie odsyłających do określonych przepisów kodeksu cywilnego - stosowania w drodze analogii przepisów o przerwie lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia do biegu terminu zawitego zastrzeżonego dla dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody.

W orzecznictwie i piśmiennictwie nie ma wątpliwości, że zawezwanie do próby ugodowej wystosowane w sprawie, w której z uwagi na charakter roszczenia jest możliwe uregulowanie sporu w drodze zawarcia przez strony ugody sądowej, stanowi czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerywającą bieg terminu przedawnienia tego roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 54, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, nie

publ., z dnia 6 lipca 2011 r., II PK 17/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 218, lub z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, "Izba Cywilna" 2013, nr 12, s. 36). Postępowanie pojednawcze jest postrzegane jako samodzielne postępowanie, polegające głównie na pertraktacjach i wyjaśnieniach stron dotyczących istniejącego między nimi spornego stosunku prawnego, który może być uregulowany zawartą przez strony ugoda sądową, stanowiącą alternatywę dla długotrwałego nieraz i kosztownego procesu sądowego. Niemniej jednak wierzyciel musi mieć na uwadze, że w razie nie zawarcia ugody, nie jest dopuszczalne przekształcenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w pozew i dla dochodzenia roszczenia w postępowaniu rozpoznawczym jest konieczne wniesienie przez niego odrębnego pozwu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSNC z 1986 r. Nr 4, poz. 48).

Zdaniem skarżącego, złożenie przez niego na dwa dni przed upływem terminu zawitego, o którym mowa w art. 746 § 1 in fine k.p.c. wniosku o zawezwanie pozwanego Banku do próby ugodowej, stanowiło czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody i w związku z tym przerwało - na podstawie stosowanego per analogiam art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., bieg wskazanego terminu zawitego. Rozstrzygnięcie zagadnienia możliwości analogicznego stosowania przepisów o terminach przedawnienia do terminów prekluzyjnych wymaga uprzedniego przesądzenia, czy istnieje w tym zakresie luka w prawie oraz czy ma miejsce dostateczne podobieństwo między stanem unormowanym (przerwa lub zawieszenie biegu terminu przedawnienia) i nie unormowanym (przerwa lub zawieszenie biegu terminu zawitego). Na oba te pytania przeważająca część piśmiennictwa i orzecznictwa odpowiada twierdząco, przyjmując dopuszczalność co do zasady stosowania przepisów o przedawnieniu w drodze ostrożnej analogii, w znacznie ograniczonym zakresie i z zastrzeżeniami uwzględniającymi charakter i funkcje określonego terminu zawitego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 125/93, OSNC 1994, Nr 4, poz. 75, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 2015 r., II CSK 560/14, nie publ., z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, Nr 5, poz. 63).

Reguła należytego dbania o własne interesy (ujęta w rzymskiej paremii *vigilantibus iura scripta sunt*) ma zapewnić skuteczność przedsięwziętych przez uprawnionego środków realizacji przysługującej mu ochrony prawnej, ale też uzasadnia niekorzystne dla podmiotu nie dbającego o własne sprawy, następstwa nie wykorzystania przysługujących uprawnień w sposób zapewniający ich efektywność. Skarżący w terminie zawitym jednego roku od dnia wydania prawomocnego wyroku oddalającego skierowane przeciwko niemu powództwo, złożył, na dwa dni przed jego upływem, wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, dokonał więc - zgodnie z zasadą dyspozycyjności-wyboru drogi czy też środka (sposobu) dochodzenia przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego. Z uwagi na podkreślaną wyżej specyfikę postępowania pojednawczego, powód powinien był jednak liczyć się z ryzykiem zakończenia postępowania bez uregulowania spornego stosunku w drodze ugody. Powód mógł więc - w toku jednorocznego terminu zawitego-złożyć od razu pozew o zapłatę lub też dostatecznie wcześniej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 184 i n.k.c., w takim czasie, aby w razie nie zawarcia ugody z pozwanym, "zmieścić się" w terminie zawitym z wniesieniem pozwu i przeciwdziałać w ten sposób skutkowi upływu terminu zawitego w postaci wygaśnięcia roszczenia. Nie ma przekonujących argumentów

przemawiających za dopuszczalnością stosowania w tej sytuacji w drodze analogii art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz za przyjęciem poglądu, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu zawitego do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, o którym mowa w art. 746 in fine k.p.c. Wprost przeciwnie - właśnie rygoryzm terminów zawitych i ich utrzymanie przez ustawodawcę obok terminów przedawnienia, a także powinność zachowania przez wierzyciela - w jego najlepiej pojętym interesie-należytej staranności w wyborze sposobu skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego - przemawiają przeciwko tego rodzaju zabiegowi zwłaszcza, że konsekwencją przyjęcia prezentowanej przez skarżącego koncepcji byłoby także to, że od dnia zakończenia postępowania wywołanego zawezwaniem do próby ugodowej, w razie nie zawarcia ugody termin ten rozpoczynałby swój bieg na nowo (art. 124 k.c.). Prowadziłoby to w sposób oczywisty do wypaczenia funkcji tego terminu zawitego, godziłoby w jego istotę oraz powodowało zatarcie zasadniczych różnic między terminem przedawnienia i prekluzji, różnic jednak przez ustawodawcę utrzymanych. Przyjęcie przez ustawodawcę w art. 746 § 1 in fine k.p.c., że roszczenie o naprawienie szkody wygasa, a nie ulega przedawnieniu wynika po pierwsze z surowego charakteru odpowiedzialności uprawnionego, po drugie zaś z leżącej u podstaw instytucji zabezpieczenia roszczenia, idei ochrony interesów uprawnionego przed skutkami przedłużającego się postępowania sądowego w sytuacji uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego prawa lub roszczenia. Jeśli więc okaże się z różnych przyczyn, że zabezpieczone roszczenie uprawnionego nie zostało ostatecznie uwzględnione, a w wyniku wykonania zabezpieczenia powstała szkoda w majątku obowiązanej, to uznając oczywistą konieczność jej zrekompensowania przez uprawnionego, ustawodawca przyjął koncepcję terminu zawitego a nie terminu przedawnienia do dochodzenia tego roszczenia przez obowiązanej, co wydaje się zabiegiem w pełni świadomym i uzasadnionym wskazanymi wyżej względami.

Przytoczone podstawy skargi kasacyjnej okazały się niezasadne, stąd orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).